



**Fundacja
SERCE LASOWIACKIE**
im. Barbary i Franciszka Mortków

MIEJSKI KONKURS PLASTYCZNY NA KOMIKS

„Niezwykły Słomka – (nie)zwykłe przygody”

I. ORGANIZATOR:

Organizatorem konkursu jest Fundacja SERCE LASOWIACKIE im. Barbary i Franciszka Mortków.

II. CELE KONKURSU

- propagowanie wiedzy o życiu Jana Słomki
- rozbudzenie wyobraźni i kreatywności uczestników
- popularyzowanie wśród dzieci i młodzieży formy wypowiedzi artystycznej w postaci komiksu

III. REGULAMIN KONKURSU:

1. Konkurs przeprowadzony będzie w następujących kategoriach wiekowych:
 - Kategoria I – uczniowie klasy IV– VIII szkoły podstawowej
 - Kategoria II – szkoły średnie
 - Kategoria III – uczniowie szkół specjalnych
2. Warunki uczestnictwa w konkursie:
 - Stworzenie krótkiego komiksu z jednego z dołączonych tekstów przedstawiających historię z życia Jana Słomki. Teksty pochodzą z książki „*Pamiętniki Włościanina*” autorstwa Jana Słomki.
 - Format pracy jednostronny, arkusz A4 (29,7 cm x 21 cm) maksymalnie 3 strony- komiks może zawierać dowolną liczbę obrazków.
 - Technika: dowolna (można wykorzystać grafikę komputerową – praca powinna być wtedy dostarczona w formie wydruku).
 - Termin składania prac: 01.11.2021r.
 - Miejsce składania prac: sekretariat szkoły uczestnika (prace zostaną odebrane przez Organizatora konkursu);
 - W przypadku wprowadzenia zdalnego nauczania, prosimy przesłać prace i zgodę w formie elektronicznej (skan lub zdjęcie z rozszerzeniem JPG) na adres Fundacji email:



**Fundacja
SERCE LASOWIACKIE**
im. Barbary i Franciszka Mortków

sercelasowiackie@vp.pl. Prosimy o podpisanie plików imieniem i nazwiskiem autora pracy oraz podanie nazwy szkoły.

Wykonane prace powinny być opisane (załączamy kartę zgłoszenia):

- Imię i nazwisko
- Klasa
- Szkoła
- Opiekun

Do pracy należy dołączyć załącznik (zgoda rodzica/opiekuna).

IV. NAGRODY:

- Na zwycięzców Konkursu czekają dyplomy i nagrody ufundowane przez Organizatora .

Uwagi końcowe:

- Laureaci zostaną powiadomieni o wynikach Konkursu. Nagrodzony komiks zostanie wydrukowany na łamach „Tygodnika Nadwiślańskiego”.
- Organizator przewiduje opublikowanie nagrodzonych lub wyróżnionych prac na stronie internetowej Fundacji SERCE LASOWIACKIE im. Barbary i Franciszka Mortków w Tarnobrzegu.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO UDZIAŁU W KONKURSIE I ŻYCZYMY MIŁEJ
ZABAWY PRZY RELIZACJI PROJEKTU!**



**Fundacja
SERCE LASOWIACKIE**
im. Barbary i Franciszka Mortków

Tekst I

„Zegara w całej wsi nie było. W każdym domu natomiast musiał być kogut, który głośnym pianiem w sieni oznajmiał zimą czas do wstawania. A piał on z nadzwyczajną regularnością, pierwszy raz na północ, drugi raz koło drugiej godziny, trzeci raz koło czwartej, czyli „do dnia”, pilnowała zaś piania tego najwięcej gospodyni, która budziła domowników już za drugim, a najpóźniej za trzecim pianiem. Prócz tego wychodzili gospodarze na dwór i rozpoznawali po gwiazdach, jak rychło dzień będzie.

Mnie już na początku gospodarowania uprzykrzyło się to wychodzenie w zimie na dwór i śledzenie po gwiazdach, jak prędko wstać; kogut nieraz się pomylił, bo zapiał na północ, a myślało się, że to już drugie lub trzecie pianie – postanowiłem więc kupić zegar do domu. Żeby się zaś nie narażać z tego powodu na przycinki ze strony sąsiadów – zegar bowiem wówczas uważany był za wielkie dziwo i zbytek - porozumieliśmy się z żoną, żeby przynajmniej jakiś czas ukrywać go przed ludźmi. Poszliśmy oboje do zegarmistrza w Tarnobrzegu i wybraliśmy zegar za 4 reńskie z nadmieniem, że zegarmistrz ma go nam przynieść do domu wieczór i zawiesić na ścianie.

Tak się też stało. Rzecz jednak zaraz się wydała, bo dzieci, bawiąc się na drodze pod ścianami naszego domu, posłyszały wydzwanianie godzin. Zrobiły alarm i w mig po całej wsi poszła wiadomość: „ U Słomki zegar!”. Niebawem mieliśmy pełno dzieci pod domem, przychodziły pod okna i przysłuchiwały się cykaniu zegara. Powoli przychodzili i starsi sąsiedzi, oglądali zegar i dziwili się, że mogłem wydać aż 4 reńskie, a ten i ów przygadywał, że bawię się w „pana”.

Później bliżsi sąsiedzi, jeżeli który miał gdzie iść lub jechać, przychodzili i za dnia i w nocy pytać się przez okno, która godzina. Z czasem każdy przyszedł do przekonania, że zegar to sprzęt w domu bardzo użyteczny, a dziś nie ma już domu w Dzikowie, żeby w nim zegara nie było, rozpowszechniły się też między chłopami kieszonkowe zegarki.”

Tekst II

„Miałem niedaleko domu, na tzw. Podgórzu, koło półtora gruntu, z czego większa część położona była na stoku wzgórza, trudna do uprawy i mało urodzajna, bo wierzch i spód stanowiła zwięzła glina. Zaraz od początku mego gospodarowania przemyślałem nad tym, jak by ten grunt najkorzystniej zużytkować. Kopiąc doły, przekonywałem się, że glina jest na 3 metry głęboko, więc powziąłem myśl założenia cegielni. Liczyłem na zbyt cegły w Tarnobrzegu i w okolicy, gdyż na miejscu była tylko cegielnia dworska, w której wyrabiano cegłę na własny użytek. Ludzie zawodowi: strycharze, których rady przy sposobności zasięgałem, upewniali mnie, że glina dobra i cegielnia się opłaci. Zrobiłem próbę – wypaliłem



**Fundacja
SERCE LASOWIACKIE**
im. Barbary i Franciszka Mortków

w rozkopanej górze około 20 000 cegły, okazało się, że jest dobra, ludzie ją rozkupili i miałem ładny zysk.

Więc wziąłem się stanowczo do wyrobu cegły: wymurowałem dobry piec, kierat, szopę, zgodziłem strycharza i od roku 1876 przez trzydzieści lat cegielnia ta była ciągle w ruchu. Wypalało się w niej przeciętnie po 150 000 cegieł rocznie (...). Na tysiącu cegły miałem zarobek 5 złr. (...). Rocznie więc miałem dochodu przeciętnie 750 złr. (...)

Pole przez cegielnianie zepsuło się, ale, owszem, naprawiło, bo góra się zrównała i na tym miejscu założyłem ogród warzywny i owocowy i staw odpływowy.

Jednak nie tylko ja zyskałem, ale także dałem ludziom zarobek, którego dawniej szczególnie był brak wielki.

W cegielni pracowało stale ośmiu robotników, zajętych przyrządzaniem gliny, wyrobem cegły, zawożeniem jej do pieca i wywożeniem po wypaleniu z pieca. Najwięcej tych robotników bywało z Mokrzeszowa. Inni zarabiali furmankami, gdyż na wypalenie każdego pieca szło 15 sągów drzewa, czyli 30 fur drzewa, licząc pół sąga na furę, a na dostawienie cegły z jednego pieca do miejsc przeznaczenia trzeba było przeszło 100 furmanek, które brały po 200 cegieł.

W cegielni więc wyrobnicy zarobili setki tysięcy, co mnie również cieszyło, jak mój osobisty zarobek. Od początku bowiem prowadzenia tego czy innych przedsiębiorstw nie miałem nigdy na myśli osiągnąć wielkie zyski i lekko się zбогacić, a zawsze miło mi było, że choć garstka ludzi potrzebujących znajduje u mnie stale zarobek. Za to miałem taką nagrodę, że ludzie w gminie i w okolicy darzyli mnie nawzajem życzliwością i zaufaniem.

Z cegielni mojej brany był materiał na budowę wielu domów po pożarach w Tarnobrzegu, na pobliskie mosty kolejowe w czasie budowania drogi kolejowej do Tarnobrzega, na budowę pałacu w Mokrzeszowie.”

Tekst III

„Wspomnę jeszcze o odznaczeniu, jakie mnie spotkało w ostatniej chwili, gdy już Pamiętniki były w druku. Oto dnia 1 marca 1929 roku otrzymałem niespodziewanie z Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zawiadomienie, że został mi nadany Złoty Krzyż Zasługi i zarazem otrzymałem zaproszenie na uroczystość wręczenia odznaczeń, mającą się odbyć dnia 10 marca br. na Zamku Królewskim w Warszawie.

Z powodu tego odznaczenia przeżyłem w Warszawie chwile prawdziwie podniosłe. Na uroczystość 10 marca przybyło tam z różnych stron Polski kilkuset włościan, którzy mieli być odznaczeni w obecności Pana Prezydenta Krzyżami Zasługi: brązowymi, srebrnymi i złotymi.



Fundacja
SERCE LASOWIACKIE
im. Barbary i Franciszka Mortków

Uroczystości z tym związane rozpoczęły się 9, a zakończyły 11 marca, a złożyły się na nie między innymi: uroczysta msza święta w katedrze św. Jana, złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, przedstawienie w Teatrze Wielkim, wręczenie odznaczeń, raut na Zamku Królewskim. Uroczystości zaszczycił swą obecnością Najwyższy Zwierzchnik Państwa, więc były nacechowane wielką okazałością, odpowiadającą wielkości i godności Rzeczypospolitej. Byliśmy wszędzie podejmowani z niewymowną gościnnością i szczerością, którą starali się nam okazać wszyscy, a szczególnie młode warszawianki z Drużyny Strzeleckiej.

Zapewne po raz pierwszy w Polsce odznaczono naraz tylu drobnych rolników, tych „co żywią i bronią”. Zostało przez to podkreślone znaczenie gruntowego włościactwa. Zaznaczył to też w przemówieniu Pan Prezydent Rzeczypospolitej, że rolnictwo stanowi podstawową gałąź bogactwa narodowego, a osiągnięcie postępu w tej dziedzinie jest trudniejsze niż w jakiegokolwiek innej.”



**Fundacja
SERCE LASOWIACKIE**
im. Barbary i Franciszka Mortków

Załącznik

ZGODA RODZICA / OPIEKUNA PRAWNEGO NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH ORAZ UPUBLICZNIANIE WIZERUNKU DZIECKA

Zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Fundacja SERCE LASOWIACKIE im. Barbary i Franciszka Mortków danych osobowych mojego dziecka podanych na pracy Miejskiego Konkursu Plastycznego „Niezwykły Słomka – (nie)zwykle przygody” tj. imię i nazwisko autora pracy, wiek i klasa, imię i nazwisko opiekuna artystycznego, nazwa i adres szkoły oraz upublicznianie wizerunku mojego dziecka w celach informacyjnych i sprawozdawczych organizatora konkursu. Jestem świadom, że dane mojego dziecka, w szczególności wizerunek mogą być użyte do różnego rodzaju form elektronicznego przetwarzania, kadrowania i kompozycji, a także zestawiony z wizerunkami innych osób. Udzielenie zgody jest dobrowolne, jednakże konieczne w celu wzięcia udziału w konkursie.

Z chwilą przekazania pracy organizatorowi konkursu, w imieniu dziecka nieodpłatnie, bez ograniczenia w czasie przenoszę na organizatora autorskie prawa majątkowe do pracy złożonej w konkursie, w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – o prawie autorskim i prawach pokrewnych na następujących polach eksploatacji: a) rozpowszechnianie pracy konkursowej, w tym w szczególności jej publiczne prezentowanie, wystawianie, wyświetlanie, nadawanie i reemitowanie; b) utrwalanie i zwielokrotnianie pracy konkursowej dowolną techniką i w dowolnej liczbie egzemplarzy, na dowolnych nośnikach danych; c) przechowywanie i przekazywanie pracy konkursowej, w tym w szczególności wprowadzanie pracy do pamięci komputerów i innych urządzeń, przesyłanie jej sieciami wewnętrznymi z wykorzystaniem internetu; d) przenoszę nieodpłatnie na organizatora konkursu wyłączone prawo zezwalania na wykonywanie zależnych praw autorskich do pracy konkursowej.

Data i podpis rodzica/ opiekuna prawnego dziecka.....

.....



Fundacja
SERCE LASOWIACKIE
im. Barbary i Franciszka Mortków

Karta zgłoszenia

„Niezwykły Słomka – (nie)zwykłe przygody”

Imię i nazwisko autora pracy.....

Wiek i klasa autora pracy.....

Imię i nazwisko opiekuna artystycznego.....

Nazwa i adres szkoły.....

.....

.....

e-mail kontaktowy, telefon kontaktowy.....

Data i podpis rodzica/ opiekuna prawnego dziecka.....

.....